
PROFESOR DETEKTORYSTA
PATRYK CHMIELEWSKI
SKARBY
POD STOPAMI
KOMPLEKSOWY PORADNIK DETEKTORYSTY
RZECZPOSPOLITA POLSKA
10 ZŁOTYCH
Bezdroża

SPIS TREŚCI

Wstęp 7

Jak szukać legalnie? 8

Zgoda właściciela terenu – Lasy Państwowe 13

Zgoda właściciela prywatnego 23

Wniosek do wojewódzkiego konserwatora zabytków – krok po kroku 27

Prawo poszukiwaczy w wybranych krajach Europy 32

Wykrywacz metali a podróżowanie 36

Wykrywacze metali 39

Ustawienia podstawowe (proste wykrywacze) 48

Ustawienia zaawansowane (wykrywacze specjalistyczne) 55

Słuchawki do wykrywacza metali 67

Pinpointer 69

Dodatkowy sprzęt i wyposażenie 72

Testy jako nauka 78

Wspólne poszukiwania, zloty i spotkania detektorystów 82

Stowarzyszenia poszukiwaczy – fakty, mity i realia 86

Poszukiwania rzeczy współczesnych 89

Poszukiwania na plażach – aspekty prawne i praktyczne 96

Pierwsza i druga wojna światowa 105

Broń palna 125

Amunicja i niewybuchy 129

Naboje, „calaki" i łuski – co wolno, a co wymaga ostrożności? 136

Nowożytność 141

Największe odkrycie – zbroja husarska z XVII w. 153

Fascynacja wczesnym średniowieczem 159

Pełne i późne średniowiecze – inny kontekst poszukiwań 175

Epoka brązu i epoka żelaza 184

Neolit – epoka, której nie usłyszysz na wykrywaczu 194

Ceramika – cichy świadek przeszłości 198

Znaleziska przypadkowe 203

Czyszczenie i konserwacja znalezisk 206

Zakończenie 213

Dziesięć przykazań poszukiwacza skarbów 215

Słownik detektorysty 217

Kup książkę

Poleć książkę

WSTĘP

Poszukiwanie skarbów to dziś jedno z najszybciej rozwijających się hobby historyczno-terenowych w Polsce. Szacuje się, że aktywnie zajmuje się nim ponad sto tysięcy osób, a liczba ta z roku na rok rośnie. Dla wielu pierwszym impulsem były filmy – z legendarnym Indianą Jonesem na czele – które rozbudzały wyobraźnię wizją przygody, tajemnic i ukrytych skarbów. Rzeczywistość okazuje się jednak zupełnie inna. I właśnie o tej prawdziwej stronie poszukiwań jest ta książka.

To kompleksowy poradnik, który nie oferuje prostych recept ani „złotych rad". Jego celem jest nauczenie myślenia jak poszukiwacz skarbów – świadomy, odpowiedzialny i cierpliwy. Wiedza zawarta w tej publikacji opiera się na wieloletnim doświadczeniu zdobywanym bezpośrednio w terenie, w różnych typach środowisk, oraz we współpracy z grupami poszukiwaczy, archeologów oraz instytucjami zajmującymi się ochroną dziedzictwa. To wiedza sprawdzona w praktyce, skonfrontowana z realiami – nie teoretyczne rozważania oderwane od rzeczywistości. Czytelnik znajdzie tu informacje o sprzęcie, technikach pracy w terenie, analizie źródeł historycznych, map i krajobrazu, a także o zagrożeniach, utrudnieniach i błędach popełnianych przez większość początkujących. Szczególny nacisk położono na kwestie prawne, wokół których w Polsce narosło wiele mitów – często mylnych, a niekiedy wręcz szkodliwych.

Książka pokazuje, że poszukiwaczem skarbów można być na wiele sposobów. To nie tylko historia I i II wojny światowej, lecz także starożytność, nowożytność, poszukiwania współczesnych przedmiotów czy odnajdywanie, na czyjeś zlecenie, rzeczy zgubionych. To pasja wymagająca wiedzy, pokory i czasu – ale dająca wyjątkową satysfakcję tym, którzy traktują ją poważnie.

Kup książkę
Poleć książkę

JAK SZUKAĆ LEGALNIE?

Pierwszym etapem tej drogi są kwestie formalne. Choć dla wielu osób nie stanowią one najbardziej atrakcyjnej części działalności terenowej, są niezbędnym elementem odpowiedzialnego i zgodnego z prawem prowadzenia poszukiwań. Wokół procedur administracyjnych narosło wiele mitów, które mogą wprowadzać początkujących w błąd i potęgować poczucie niepewności. Sprawy urzędowe bywają postrzegane jako czasochłonne i skomplikowane. Kojarzą się z długimi terminami, utrudnieniami oraz stratą czasu i pieniędzy.

W praktyce kluczowe znaczenie ma rzetelne przygotowanie dokumentacji oraz poprawne wypełnienie wniosków już na etapie ich składania. Pozwala to uniknąć wezwań do uzupełnień i istotnie skraca czas oczekiwania na decyzję. Wbrew obiegowym opiniom procedury związane z uzyskaniem stosownych zgód nie są ani tak trudne, ani tak skomplikowane, jak często wyobrażają to sobie początkujący poszukiwacze. Wymagają przede wszystkim staranności, znajomości podstawowych przepisów oraz odpowiedniego przygotowania.

Mit: Na posiadanie wykrywacza metali potrzebne jest pozwolenie.

Nie. W Polsce posiadanie wykrywacza metali nie wymaga uzyskania żadnego pozwolenia. Urządzenia te są ogólnodostępne. Można je

Kup książkę
Poleć książkę

nabyć zarówno w internecie – w sklepach specjalistycznych i serwisach aukcyjnych – jak i stacjonarnie. Zdarza się również, że pojawiają się w ofertach dużych sieci handlowych, choć wybór sprzętu w takich miejscach, to niekoniecznie dobry pomysł.

Wykrywacz metali jest narzędziem. Z punktu widzenia prawa znaczenie ma zatem nie sam fakt posiadania sprzętu, lecz jego przeznaczenie i sposób wykorzystania. Skoro zakup i posiadanie urządzenia są w pełni legalne, pojawia się zasadnicze pytanie: czy oznacza to możliwość swobodnego prowadzenia poszukiwań w terenie bez jakichkolwiek ograniczeń?

Mit: Wszędzie trzeba mieć pozwolenie konserwatora zabytków.

Nie w każdym przypadku wymagane jest uzyskanie pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków. Istnieją miejsca, w których można całkowicie legalnie korzystać z wykrywacza metali bez wcześniejszej decyzji administracyjnej pod warunkiem, że poszukiwania dotyczą wyłącznie rzeczy współczesnych, takich jak monety obiegowe, biżuteria czy inne zguby niemające charakteru zabytkowego.

Do takich miejsc należą między innymi:

- plaże nad Bałtykiem,
- publiczne plaże nad jeziorami i rzekami,
- kąpieliska sezonowe.

> **U w a g a :** Zarządca terenu (gmina, MOSiR, ośrodek wypoczynkowy) może wprowadzić w regulaminie obiektu zakaz poszukiwań. Ograniczenia takie mogą obowiązywać przykładowo w sezonie letnim lub na kąpieliskach strzeżonych. W praktyce takie rozwiązania są stosowane stosunkowo rzadko.

Podobnie sytuacja wygląda w przypadku:

- osiedlowych placów zabaw,
- miejskich placów zabaw.

Uwaga: Na placach zabaw może obowiązywać zakaz prowadzenia poszukiwań wynikający z regulaminu danego terenu. Ograniczenia te są wprowadzone ze względu na bezpieczeństwo dzieci. Zarządca terenu (gmina, spółdzielnia, wspólnota mieszkaniowa) ma pełne prawo wprowadzić taki zakaz.

Najprostszym sposobem weryfikacji obowiązujących zasad jest zapoznanie się z regulaminem umieszczonym na tablicy informacyjnej przy wejściu na plac zabaw. Często zawiera on zapisy o zakazie kopania, niszczenia nawierzchni lub ingerencji w grunt, co w praktyce wyklucza prowadzenie poszukiwań z użyciem wykrywacza metali. Jeśli przy obiekcie nie ma tablicy informacyjnej albo jej treść jest nieczytelna, regulamin obowiązujący na danym placu zabaw można znaleźć na stronie internetowej urzędu lub w Biuletynie Informacji Publicznej. W przypadku osiedlowych placów zabaw informacji udziela zarządca terenu. W razie wątpliwości, najbezpieczniejszym rozwiązaniem jest bezpośredni kontakt z właściwym podmiotem w celu ustalenia obowiązujących reguł.

Istnieje wiele sytuacji, w których możliwe jest legalne poszukiwanie przedmiotów współczesnych bez konieczności uzyskiwania pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków. Zagadnienie to stanowi odrębny obszar i dla wielu osób bywa pierwszym etapem zainteresowania tą formą aktywności. Szczegółowe omówienie tej tematyki znajduje się w dalszej części książki, w rozdziale poświęconym poszukiwaniu przedmiotów współczesnych. W pierwszej kolejności warto jednak skoncentrować się na kwestiach, które budzą największe zainteresowanie – na poszukiwaniu przedmiotów dawnych i historycznych.

POSZUKIWANIA ZABYTKÓW – TU ZACZYNAJĄ SIĘ FORMALNOŚCI

Na wstępie należy zaznaczyć, że od kilku lat środowisko poszukiwaczy podejmuje działania zmierzające do uproszczenia i uporządkowania przepisów regulujących poszukiwania. Inicjatywy te mają na celu

Kup książkę
Poleć książkę

wypracowanie bardziej przejrzystych zasad oraz ograniczenie nadmiernych formalności, w szczególności w odniesieniu do działalności amatorskiej.

Nie jest jednak tajemnicą, że znaczna część środowiska naukowego pozostaje sceptyczna wobec poszukiwań amatorskich, a w wielu przypadkach otwarcie im się sprzeciwia. Z tego względu proces ewentualnych zmian legislacyjnych jest skomplikowany i obarczony dużą niepewnością. Na obecnym etapie trudno jednoznacznie przewidywać kierunek dalszych modyfikacji przepisów oraz ich praktyczne konsekwencje dla osób prowadzących poszukiwania.

Uchwalona została ustawa przewidująca wprowadzenie aplikacji do zgłaszania poszukiwań. W momencie pisania tej książki trudno jednoznacznie ocenić, w jaki sposób to rozwiązanie będzie funkcjonowało w praktyce. Stan prawny, przedstawiony w dalszej części książki, odpowiada aktualnej sytuacji, należy jednak mieć świadomość, że może on ulec zmianie.

Istotną rolę w monitorowaniu zmian legislacyjnych oraz opracowaniu praktycznych rozwiązań odgrywa obecnie Polski Związek Eksploratorów, który publikuje aktualne informacje, wzory pism oraz praktyczne wyjaśnienia na stronie internetowej i w serwisie Poszukiwacz Weekendowy. W niniejszej książce procedura została opisana w kształcie odpowiadającym jej praktycznemu stosowaniu, z uwzględnieniem doświadczeń i obserwacji autora. Szczegółowe dokumenty i przykłady wniosków można znaleźć we wskazanych źródłach.

ART. 109C [NIELEGALNE POSZUKIWANIE ZABYTKÓW]
Kto bez pozwolenia albo wbrew warunkom pozwolenia poszukuje ukrytych lub porzuconych zabytków, w tym przy użyciu wszelkiego rodzaju urządzeń elektronicznych i technicznych oraz sprzętu do nurkowania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Mit: Uzyskanie pozwolenia od konserwatora zabytków jest niemożliwe.

To jeden z najczęściej powtarzanych mitów. Sam wniosek nie jest szczególnie skomplikowany, choć na forach internetowych można przeczytać odmienne opinie. W praktyce uzyskanie pozwolenia nie jest procesem tak złożonym, jak często się uważa.

Największą trudność stanowi zazwyczaj nie sama treść wniosku, lecz czas oczekiwania na rozstrzygnięcie oraz brak przewidywalności działań administracyjnych. Co do zasady termin rozpatrzenia sprawy wynosi 30 dni, natomiast w sprawach szczególnie skomplikowanych może zostać wydłużony do 60 dni – zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania administracyjnego. W praktyce czas oczekiwania bywa zróżnicowany. Zdarza się, że decyzja jest wydawana w przeciągu jednego lub dwóch tygodni, ale bywają też sytuacje, w których oczekiwanie trwa kilka miesięcy. Oczywiście wnioskodawca ma prawo ponaglać urząd i składać skargi na przewlekłość postępowania, choć nie zawsze skraca to realny czas oczekiwania.

W ostatnich latach udzieliłem wsparcia dziesiątkom osób w przygotowaniu i składaniu tego rodzaju wniosków. W większości przypadków decyzja była wydawana w ciągu 3–5 tygodni.

ZGODA WŁAŚCICIELA TERENU – LASY PAŃSTWOWE

Zanim złożymy jakikolwiek wniosek do wojewódzkiego konserwatora zabytków, należy posiadać pisemną zgodę właściciela terenu. Obszary, na których najczęściej prowadzi się poszukiwania, można podzielić na dwie główne grupy: lasy państwowe – zarządzane przez nadleśnictwa – oraz grunty prywatne, czyli głównie pola i łąki należące do rolników.

Zdecydowana większość początkujących koncentruje się na poszukiwaniach w lasach. Potwierdza to praktyka – aż 8–9 osób na 10, które zgłaszają się po pomoc przy wnioskach, pyta o możliwość poszukiwań na terenach leśnych. Warto zacząć od omówienia tego typu obszarów.

W Polsce lasy zajmują ok. 9,3 mln ha powierzchni, z czego aż ok. 80% stanowią lasy Skarbu Państwa, zarządzane przez Lasy Państwowe. To ogromny obszar, a każdy hektar może kryć historie czekające na odkrycie. W przypadku lasów państwowych właśnie tu zaczyna się pierwszy etap drogi do legalnych poszukiwań. Co istotne, jest to etap prosty i przystępny, którego nie należy się bać.

Na początku warto ustalić, które lasy należą do Skarbu Państwa, a które do podmiotów prywatnych. W tym celu należy skorzystać ze strony Banku Danych o Lasach i uruchomić mapę interaktywną.

Kup książkę
Poleć książkę

PEŁNE I PÓŹNE ŚREDNIOWIECZE – INNY KONTEKST POSZUKIWAŃ

Pełne i końcowe średniowiecze charakteryzuje się w kontekście poszukiwań zupełnie innymi cechami niż okres wcześniejszy. To czas drobnego pieniądza, niewielkich monet w postaci denarów późnopiastowskich i jagiellońskich, a przede wszystkim okres znacznie większej spójności osadnictwa z położeniem współczesnych miejscowości.

W przeciwieństwie do wczesnego średniowiecza – gdzie często niczym detektyw poruszamy się po terenie, opierając się głównie na poszlakach, wiedzy teoretycznej i intuicji – tu sytuacja jest nieco prostsza. Nadal próżno szukać precyzyjnych map czy jednoznacznych źródeł, ale do dyspozycji mamy pewną bazę danych i bardzo ważny klucz interpretacyjny. Tym kluczem są kościoły.

KOŚCIOŁY JAKO PUNKT ODNIESIENIA

Pełne i późne średniowiecze to czas, w którym chrześcijaństwo na stałe wpisało się w polski krajobraz. Nie tylko w wymiarze duchowym, ale również fizycznym, poprzez trwałe budowle sakralne. Kościoły stały się stałym elementem przestrzeni i jednym z najpewniejszych punktów odniesienia w terenie.

Kup książkę
Poleć książkę

Ogromną wartością dla poszukiwacza jest możliwość stosunkowo łatwej weryfikacji dat powstania świątyń. W większości przypadków informacje te można znaleźć w źródłach ogólnodostępnych, takich jak opracowania historyczne, kroniki parafialne czy popularne bazy wiedzy. To dane, które pozwalają bardzo szybko osadzić miejsce w czasie.

ROZWÓJ SIECI KOŚCIELNEJ

Od XIII w., kiedy na ziemiach polskich istniało jeszcze zaledwie kilkaset kościołów, przez wiek XIV, aż po XV w., w którym budowli tych było już kilka tysięcy, kościół przestał być wyjątkiem, a stał się codziennym elementem krajobrazu.

Kościół nie stał w każdej wsi. Każda wieś była natomiast przypisana do konkretnej parafii. Szacuje się, że jedna parafia obejmowała zazwyczaj od dwóch do sześciu wsi, a co równie istotne, układ ten był planowany w taki sposób, aby wierni mogli dotrzeć do świątyni pieszo i wrócić do domu tego samego dnia.

CO MÓWI NAM DATA BUDOWY KOŚCIOŁA?

Z punktu widzenia poszukiwań kluczowe znaczenie ma rok wybudowania kościoła. Jeśli świątynia powstała około 1300 r., oznacza to, że w tym miejscu musiała już funkcjonować osada. Budowa kościoła trwała kilka lub kilkanaście lat, a ludzie żyli tam już wcześniej, często co najmniej kilkadziesiąt lat przed rozpoczęciem prac.

W zależności od dostępnych źródeł można snuć dalsze hipotezy. Być może przed murowanym kościołem istniała drewniana świątynia lub kaplica, być może pierwsza chrześcijańska budowla stanęła w miejscu wcześniejszego obiektu kultu pogańskiego. Są to domysły, ale właśnie na takich założeniach opiera się interpretacja terenu i próba znalezienia odpowiedzi na pytanie, dlaczego konkretne przedmioty spoczywają dziś w ziemi.

Kup książkę
Poleć książkę



Czternaście denarów jagiellońskich znalezionych podczas jednego wypadu, kilkaset metrów od kościoła datowanego na XIV w. Co ciekawe, w poprzednich latach przez całe sezony w tym miejscu nie udawało się znaleźć więcej niż kilka sztuk. To dobry przykład na to, że teren co roku potrafi zaskakiwać poszukiwacza na nowo, oraz potwierdzenie, że cierpliwość i systematyczne wracanie w sprawdzone miejsca mają ogromne znaczenie.

EPOKA BRĄZU I EPOKA ŻELAZA

Dla wielu poszukiwaczy epoka brązu i żelaza pozostaje gdzieś w cieniu średniowiecza. Brakuje monet, daty wydają się odległe, a znaleziska są często trudniejsze do interpretacji. A jednak jest to jeden z najciekawszych i najbardziej wdzięcznych okresów do analizy terenu. Osobiście stawiam go na równi ze średniowieczem, bo wbrew pozorom oba te światy mają ze sobą więcej wspólnego, niż mogłoby się wydawać.

To właśnie w epoce brązu i żelaza zaczynają krystalizować się trwałe schematy osadnicze – logika wyboru miejsc, układu dróg, stref użytkowania krajobrazu, które w wielu przypadkach będą funkcjonować, z modyfikacjami, przez kolejne tysiąclecia.

RAMY CZASOWE NA ZIEMIACH POLSKICH

Na ziemiach dzisiejszej Polski epoka brązu i żelaza obejmuje bardzo długi i zróżnicowany okres. Epoka brązu datowana jest orientacyjnie na około 2300–700 p.n.e.

Epoka żelaza dzieli się na wczesną epokę żelaza, trwającą około 700–400 p.n.e., okres lateński, przypadający na około 400 p.n.e. do

Kup książkę
Poleć książkę

I wieku p.n.e., okres wpływów rzymskich, obejmujący I–IV wiek n.e., oraz okres wędrówek ludów, datowany na IV–VI wiek n.e.

Już samo to pokazuje skalę czasową. Mówimy o ponad dwóch tysiącach lat ciągłego użytkowania krajobrazu.

SPOŁECZNOŚCI BEZ MIAST, ALE NIE BEZ STRUKTURY

Jednym z najczęstszych błędów w postrzeganiu epoki brązu i wczesnej epoki żelaza jest wyobrażanie sobie chaotycznych, prymitywnych osad. W rzeczywistości były to społeczności doskonale przystosowane do środowiska, funkcjonujące w sposób uporządkowany i logiczny.

Tu pojawia się pierwsza duża analogia do średniowiecza, którą osobiście bardzo cenię. Podobnie jak setki lat później, osady zakładano w pobliżu wody, ale nie bezpośrednio na terenach zalewowych. Wybierano lekkie wzniesienia, krawędzie wysoczyzn oraz naturalne tarasy, a kluczowe znaczenie miały suche przejścia, brody i przewężenia terenu. Są to dokładnie te same miejsca, które w średniowieczu także przyciągną ludzi. Bardzo często średniowieczna wieś, gród czy kościół znajdują się w sąsiedztwie obszaru użytkowanego już w epoce brązu lub żelaza – czasem świadomie, a czasem zupełnie nieświadomie, ponieważ logika krajobrazu pozostaje niezmienna.

BRĄZ I ŻELAZO – CO FAKTYCZNIE TRAFIA DO ZIEMI?

W przeciwieństwie do średniowiecza nie funkcjonował tu pieniądz w codziennym, powszechnym obiegu, co znacząco wpływa na charakter znalezisk. Najczęściej spotyka się fragmenty narzędzi, elementy ozdób, zapinki, noże, sierpy, groty, przedmioty związane z obróbką metalu oraz ceramikę.

W młodszej epoce żelaza sytuacja częściowo się zmienia. Na ziemiach polskich pojawiają się monety celtyckie, a następnie – znacznie



Kilka znalezisk pochodzących w większości z epoki brązu. Widoczna strzałka z brązu, fragment sierpa, ale przede wszystkim podłużne kawałki brązu. To często pierwsze sygnały w takich miejscach – najprawdopodobniej półprodukty lub fragmenty surowca z tamtego okresu. Jeśli zaczynają się trafiać, warto zachować szczególną ostrożność i znacząco zwiększyć skupienie w danym rejonie.

Kup książkę
Poleć książkę



Na zdjęciu uchwyciłem moment tuż po odkryciu mojego pierwszego w życiu kompletnego sierpa z brązu. Emocje były ogromne – tego typu przedmioty używane były już około 3500 lat temu i występowały aż do wczesnej epoki żelaza, około 2500 lat temu. Sierpy służyły do ścinania i cięcia roślin, ale bywały także elementem wyposażenia grobów. Ze względu na swoją wielkość i delikatność zazwyczaj znajdujemy je we fragmentach, szczególnie na polach uprawnych, egzemplarz zachowany w całości to prawdziwa rzadkość.

liczniej – monety rzymskie, szczególnie od I w. p.n.e. do III–IV w. n.e. Nie oznacza to jednak istnienia klasycznego rynku pieniężnego w naszym rozumieniu; monety te często funkcjonowały jako kruszec, stanowiły element prestiżu lub środek wymiany w kontaktach z Imperium Rzymskim.

Koncentracja monet rzymskich na jednym obszarze bywa cenną wskazówką terenową, ponieważ może wskazywać na przebieg szlaków handlowych, takich jak Szlak Bursztynowy, oraz innych tras łączących Barbaricum ze światem rzymskim. To właśnie wzdłuż takich korytarzy komunikacyjnych pojawiają się nie tylko monety, lecz także towary importowane, ozdoby i przedmioty świadczące o intensywnych kontaktach międzykulturowych.

Znaleziska z tego okresu są starsze, rzadsze i mniej oczywiste w interpretacji, ale właśnie dlatego ich rozpoznanie i zrozumienie przynosi wyjątkową satysfakcję.

MIEJSCA WIELOKULTUROWE – KIEDY HISTORIA NAKŁADA SIĘ NA SIEBIE

Po pewnym czasie przychodzi moment, którego nie da się zaplanować ani przewidzieć. Trafia się miejsce, w którym ziemia zaczyna „oddawać" przedmioty z zupełnie różnych epok. Najpierw może być sierp z epoki brązu, później żelazne groty lub fibula z epoki żelaza, dalej rzymskie monety, a obok nich średniowieczne denary czy drobny pieniądz nowożytny. Takie miejsca nie są przypadkowe. To obszary osadnictwa wielokulturowego, gdzie przez setki, a czasem tysiące lat pojawiały się kolejne społeczności, często nie wiedząc nawet o swoich przodkach.

Prawdopodobnie był to teren wyjątkowo atrakcyjny – z dostępem do wody, dobrym zapleczem gospodarczym, dogodnymi drogami lub naturalną ochroną. Nie zdarza się to często, ale gdy już się wydarzy, teren przestaje być zbiorem przypadkowych znalezisk, a zaczyna opowiadać historię ciągłej ludzkiej obecności. I wtedy pojawia się pytanie, które powinien zadać sobie każdy poszukiwacz: **dlaczego akurat to miejsce? Co sprawiło, że przez tysiące lat ludzie wracali właśnie tam?**

Kup książkę
Poleć książkę

CMENTARZYSKA I MIEJSCA KULTU – JAK JE ROZPOZNAĆ W TERENIE?

Cmentarzyska w epoce brązu i żelaza odgrywały ogromną rolę w strukturze krajobrazu. Z perspektywy archeologii są to miejsca kluczowe, natomiast z punktu widzenia poszukiwacza – niezwykle istotna wskazówka interpretacyjna. Problem polega na tym, że najczęściej nie wiemy, gdzie się znajdują. Właśnie dlatego ich rozpoznanie w terenie wymaga szczególnej uwagi.



Na zdjęciu widoczne są przykładowe przedmioty z różnych okresów, które udało mi się odnaleźć. Od lewej: fibula – zapinka do szat, niezwykle popularne znalezisko z epoki żelaza, datowana na lata 160–260 n.e.; brązowa strzałka z epoki brązu, ok. 1400–400 p.n.e.; denar Cesarstwa Rzymskiego – Lucjusz Werus (161–169 n.e.); oraz fibula datowana na I wiek n.e. Warto zwrócić szczególną uwagę na fibule – ich typów jest bardzo wiele, co dobrze obrazuje typologia Almgrena dostępna w internecie. Najczęściej to właśnie fibule należą do pierwszych lub jednych z pierwszych znajdowanych przedmiotów z tego okresu, choć bardzo często występują w stanie fragmentarycznym i uszkodzonym.

@Profesor_Detektorysta

Profesor Detektorysta

Kup książkę

Poleć książkę

Oceń książkę

Księgarnia internetowa

Lubię to! Nasza społeczność



CHCESZ ROZPOCZĄĆ PRZYGODĘ Z WYKRYWACZEM METALI, ALE NIE WIESZ, OD CZEGO ZACZĄĆ?

A może od lat przeczesywanie pól i lasów z cewką to Twoja pasja i chcesz wejść na wyższy poziom poszukiwań? Dobrze się składa – trzymasz bowiem w ręku warsztatowy przewodnik po świecie współczesnej detektorystyki, oparty na kompetencjach zdobywanych przez autora w trakcie tysięcy godzin spędzonych w terenie. Ta książka to praktyczna wiedza bez zbędnej teorii. Prawdziwe doświadczenia bez internetowych mitów. Konkrety bez lania wody.

Autor unika podsuwania gotowych recept i złotych rad, zamiast tego uczy „myślenia tropiciela": taktyki poszukiwań, analizy terenu, wyciągania wniosków i rozumienia historii ukrytej pod ziemią. Nie tylko instruuje, jak efektywnie szukać artefaktów dawnych i współczesnych czasów, ale przede wszystkim pokazuje, jak robić to świadomie, legalnie i z szacunkiem do przeszłości.

PATRYK CHMIELEWSKI

Od wielu lat aktywnie związany z poszukiwaniem „skarbów" wykrywaczem metali, pasjonat tej aktywności. Odkrywca grobu wojowników wandalskich i jedynej w Polsce odnalezionej w ziemi zbroi husarskiej. Organizator zlotów, wspólnych działań terenowych, a także innych wydarzeń dla miłośników detektorystyki. Popularyzator legalnych poszukiwań zabytków i odpowiedzialnego podejścia do odkrywania historii. Autor materiałów edukacyjnych i poradników dotyczących pracy z wykrywaczem metali, identyfikacji i konserwacji znalezisk. Aktywny bloger i youtuber zajmujący się detektorystyką w kontekście historii i archeologii. Twórca jednego z najpopularniejszych polskich mediów zajmujących się tą tematyką, od 2020 roku działający w internecie jako Profesor Detektorysta. Jego relacje i wskazówki dotyczące poszukiwań artefaktów zachowanych w ziemi regularnie docierają do milionów odbiorców miesięcznie.

PROFESOR DETEKTORYSTA

ebook dostępny na: ebookpoint

ISBN 978-83-289-3633-1

Cena: 59,90 zł

9 788328 936331

Bezdroża bezdroza.pl